

# TEORYA POL- SKIEGO SŁOWA.

*Dr Bronisław Diezorkiewicz  
Professor Uniwersytetu Warszawskiego*



NAUKI O NASZEJ OJCZYŹNIE DUCHOWEJ  
CZEŚĆ I-SZA. SŁOWO KRÓLEWSKIE. ZESZYT 1.

*✍* NAPISAŁ I WYDAŁ JAN BĘLCIKOWSKI. *✍*

CENA 1 KORONA.

W ROKU 1911 ODBITO W DRUKARNI LITERACKIEJ W KRA-  
KOWIE, PRZY UL. JAGIELLOŃSKIEJ 10. SKŁAD GŁÓWNY:  
W KRAKOWIE W KSIĘGARNI G. GEBETHNERA I SPÓŁKI,  
W WARSZAWIE: G. GEBETHNERA I WOLFFA.



# TEORYA POLSKIEGO SŁOWA.

—♦—  
NAUKI  
O NASZEJ OJCZYŹNIE DUCHOWEJ

CZĘŚĆ PIERWSZA:

SŁOWO KRÓLEWSKIE.

NAPISAŁ  
JAN BEŁCIKOWSKI.

*Dr Bronisław Wieczorkiewicz  
Prófesor Uniwersytetu Warszawskiego*

NAKŁADEM AUTORA.  
SKŁAD GŁÓWNY: KRAKÓW. G. GEBETHNER I SP.  
WARSZAWA: GEBETHNER I WOLFF. 1911 RORU.





BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA  
im. Jerzego Giedroycia w Białymstoku



FUW0472410

CZCIONKAMI Drukarni Literackiej w Krakowie  
pod zarządem L. K. Górskiego.

KMB/81/133604

## WSTĘP OGÓLNY.

### PIERWSZY WARUNEK ODRODZENIA LITERATURY POLSKIEJ.

Za pierwszy i naczelny warunek odrodzenia literatury polskiej poczytujemy ustalenie i uświęcenie w dziedzinie literatury polskiej, czyli, innemi słowy, w dziedzinie naszej ojczyzny duchowej, tych samych zasad, które obowiązują i obowiązywały w dziejach naszej ojczyzny ziemskiej.

„W dziedzinie ducha (ma być), jak w państwa dziedzinie.  
I piędzi duszy oddać nie masz prawa,  
Ni serca drgnienia! Wszystko na świątynie  
Narodu... Oto dusz polskich podstawa!“

Takiem bowiem było natchnień polskich źródło najpotężniejsze... taką istotą odrębności wszechświatowej literatury polskiej, iż tej, a nie innej, hołdowała zasadzie.

„Na tej zasadzie rósł duch Mickiewicza,  
Za gwiazd krawędzie się Słowacki wznosił,  
Piękno wieczyste polskiego oblicza  
Na tej zasadzie będziesz tylko głosił.“

*(Nowa poetyka polska).*

I w samej rzeczy. Ledwie od zasady tej literatura nasza zbaczać poczyniała, natychmiast powagę swą i siłę, i mir w narodzie traciła.

Z chwilą natomiast, gdy narodowości absolut uczucia moce ku sobie zwracał, wnet literatura — życia panią i królową się stawała.

Kto więc o odrodzeniu literatury polskiej tęskni prawdziwie, kto do odzyskania tronu jej utraconego dąży z historią w rękę, ten zawsze pamiętać winien, iż:



„Literatura polska — Polski budowaniem!  
Oto zasada polskości wieczysta!  
Czem więc jest Polska, tem słusznie pytaniem  
Rozpocząć winien krytyk i artysta“.

Tak tedy ową dążność niespożyta, owo natchnień źródło wieczyste, na pierwszym miejscu kładąc, wierzyć możemy i wierzyć powinniśmy, iż jeszcze za dni naszych zaświta nowy, świetny okres dziejów literatury naszej.

Pamiętajmy jeno i baczmy ciągle na to, iż:

W dziedzinie ducha, jak w państwa dziedzinie,  
I piędzi duszy oddać nie masz prawa,  
Ni serca drgnienia! Wszystko na świątynie  
Narodu! Oto dusz polskich podstawa!

O tych świątyniach pomówimy kiedyś obszerniej.

A do tych świątyń narodowych zaliczamy: Boga, byt, prawo i życie narodu polskiego.

Ich odczucie i ich poznanie jest drugim niezbędnym warunkiem odrodzenia literatury polskiej. Poznawajmy tedy: teologię, metafizykę, prawo i życie (historję) narodowości polskiej.

W celu ułatwienia tego procesu poznawczego (i dla mas szerszych dostępnego), zamierzaliśmy oto wydanie zreformowanego Kursu Literatury Polskiej, którą przedewszystkiem dla uniknięcia tego szeregu nieporozumień, jakie ów wyraz Literatura obecnie wywołuje, nie zwiemy już Literaturą, ale Ojczyzną Duchową. Stąd pełny tytuł nauki naszej brzmieć będzie:

Nauka o naszej Ojczyźnie duchowej (dawniejsza literatura polska).

Kurs nauki tej, zgodnie poniekąd z programem dawnym, na takie części dzielić zamierzamy:

Na część I-szą, którą zwiemy:

Teoryą polskiego słowa, czyli nauką o pochodzeniu oraz o budowie zdań, które mogą posiadać moc prawodawczą, wykonawczą i sądową we wszelkich ducha dziedzinach: w dziedzinie woli, uczucia i myśli. (Dawniejsza stylistyka).

Na część II-gą, którą zwać chcemy

Teoryą czynu polskiego.

Przez teoryę czynu polskiego pojmujemy naukę o pochodzeniu oraz o budowie czynu narodowego, czynu, któryby obejmował

wszystkich bez wyjątku Polaków, czynu-prawa, czynu-władzy, czynu-sądu i czynu-miłości. (Dawniejsza teorya literatury polskiej — dramatu, liryki i epepei).

Na część III-cią, którą nazwiemy

Historją słowa polskiego i polskiego czynu, przez którą pojmujemy naukę o stopniowym rozwoju pojęcia o mocy słowa polskiego i polskiego czynu wraz z wykazaniem najważniejszych objawów tej ewolucyi.

Następnie

Prawo słowa polskiego i polskiego czynu, czyli: Statut Ojczyzny naszej duchowej, który obejmie opinie obowiązujące już pośrednio lub bezpośrednio wszystkich obywateli kraju we wszystkich ich życia dziedzinach, uwzględniając jednocześnie i wyjątkowe dusz stany.

*Jan Belcikowski.*



## AD REM!

Stan obecny „stylistyki“ naszej jest opłakany. Wykazał to, między innymi, w ostatniej broszurze swojej p. Komarnicki. Odrodzenie w tym kierunku jest konieczne. W tym celu kreślimy tu na próbę część pierwszą naszej stylistyki, którą mianujemy *Teorią polskiego słowa*.

Duszą teorii naszej była dążność do przekształcenia nauki o stylu w naukę o narodzie, w naukę o tem, czego ani na chwilę z oczu tracić nie winniśmy. Rozumowaliśmy w ten oto mniej więcej sposób:

Styl — to człowiek,  
a więc:

Nauka o stylu — nauką o człowieku.

Ale przecież człowiek ze stanowiska światopoglądu naszego (a też i w oczach socjologii poniekąd) — to środowisko, które go wydało, człowiek — to społeczeństwo, człowiek — to naród, a więc:

Nauka o stylu — nauką o narodzie!

I oto racja, dla której uznaliśmy za konieczne w tej tu Teorii słowa polskiego mówić o Bogu, bycie, życiu i prawie narodu polskiego i o naczelnym władzach duszy, która panować może.

Uwaga. Świadomi z góry punktów najbardziej spornych w tej Teorii naszej zawczasu na te punkty uwagę zwracamy.

Do punktów więc tych należą:

1. Uznanie rasowości za niezbędny moment w rozwoju narodowości. Stąd twierdzenie, iż wszelka narodowość winna się przekształcić w rasę, a stąd znów uznanie wielojęzyczności ducha polskiego.

2. Uznanie własności za rzecz świętą i nietykalną wtedy tylko, o ile ta własność do świętych czynów wiedzie.



## ZASADY.

Dbaly zawsze i wszędzie o narodowość — na zapytanie: czem jest słowo polskie (styl polski) — ma Polak odpowiedzieć: styl polski jest jednym ze środków obrony narodowości polskiej.

**Czy styl polski jest tylko środkiem obronnym narodowości polskiej?**

Nie. Styl polski jest nadto warunkiem, zapewniającym zwycięstwo i nieśmiertelność dziejową narodowi polskiemu.

**Czy mamy prawo w to wierzyć?**

Tak. Żaden naród, który miał styl (słowo), nie zginął w dziejach, owszem, zwyciężył śmierć swoją nawet.

**Co znaczy bronić narodu polskiego?**

Bronić narodu polskiego, to znaczy bronić: Boga, bytu, prawa i życia narodu polskiego.

**Jak się objawia Bóg polski?**

Bóg polski objawia się w uczuciu świętości, to znaczy sprawiedliwości i prawdy bezwzględnej, nieomyślnej, a nieśmiertelnej i wiecznie twórczej w narodzie polskim.

**Czy styl polski nosi znamiona Boga na sobie?**

Tak. Styl polski nosi Boskie znamiona na sobie, gdyż wytworzyć zdołał zdania, jako świętość czczona i będące zapowiedzią mocy i twórczości wieczystej w narodzie.

**Jak się jeszcze objawia Bóg polski?**

Bóg polski objawia się nadto w bycie polskim, w metafizyce narodu polskiego.

**Po czym poznajemy byt polski?**

Byt polski poznajemy przedewszystkiem po rozkoszy najwyższej, której jest źródłem.

**Co nazywamy rozkoszą najwyższą?**

Rozkoszą najwyższą nazywamy rozkosz, która przewyższa cierpienie najwyższe — śmierć samą.

**Jak się objawiał byt polski?**

Byt polski objawiał się w czynach pełnych poświęcenia, w gotowości złożenia życia i mienia swego na ołtarzu narodowości.

**Czy styl polski nosi na sobie znamiona bytu polskiego?**

Tak. Styl polski nosi znamiona bytu polskiego, za styl bowiem polski Polacy niejednokrotnie już najwyższe z rozkoszą znosili cierpienia.

**Jak się jeszcze objawia Bóg polski?**

Bóg polski objawia się jeszcze w prawie polskim.

**Co pojmujemy przez prawo polskie?**

Przez prawo polskie pojmujemy objawienie woli narodowej, która powinna obowiązywać pośrednio lub bezpośrednio, ale absolutnie wszystkich Polaków.

**Czy styl polski nosi znamiona prawa polskiego?**

Tak. Styl polski nosi znamiona prawa polskiego, ponieważ zawiera w sobie zdania, które obejmują pośrednio lub bezpośrednio wszystkich absolutnie Polaków.

**Jak się jeszcze objawia Bóg polski?**

Bóg polski objawia się jeszcze w życiu polskim.

**Co pojmujemy przez życie polskie?**

Życie polskie jest walką i pracą. Walką o Boga, byt i prawo narodu polskiego, pracą nad stworzeniem warunków, które do zwycięstwa wiodą.

**Jakie jest osobliwsze życiowe zadanie walki o narodowość?**

Osobliwszem, życiowym zadaniem narodowości jest stać się rasą, budować duchem swoim szeregi wolnych narodów.

**Jakie jest osobliwsze zadanie pracy?**

Osobliwszem zadaniem pracy jest dążyć niezmiennie i nieodwołalnie do tego, aby każda piędź własności polskiej — duchowej i materialnej — była utrzymana, należycie wyzyskana i znacjonalizowana.

**O ile silnem i obowiązującym jest zadanie owo?**

Zadanie owo jest do tego stopnia silnem i obowiązującym, iż wszelka własność, która zadaniu temu nie odpowiada, utracą świętość i nietykalność swoją. Własność bowiem o tyle tylko jest święta, o ile do świętych czynów wiedzie — czynami zaś świętymi są czyny narodowe.

**Czy styl polski nosi znamiona życia polskiego (pracy i walki)?**



W stylu polskim żyje Polska. Wytwarza on bowiem zdania, które nawołują i jednoczą naród w celach walki i pracy i podnoszą go do godności rasy.

**Jakże teraz nazwać inaczej teorię stylu polskiego?**

Teorię stylu polskiego nazwiemy teraz nauką o pochodzeniu oraz o budowie zdań, które są zdolne stać się przedmiotem najwyższej czci, rozkoszy najwyższej oraz prawem i życiem narodowości polskiej i innych narodów.

U w a g a. Właściwa, realna historia stylu polskiego obejmuje tylko zdania, które się mają stać przedmiotem prawa polskiego, wejść do prawodawstwa ojczyzny duchowej. Zdania innych typów, jako to zdania część najwyższą lub miłość najwyższą, lub wreszcie — życie budzące, są faktycznie niezależne od teorii, z wolnego absolutnie, genialnego ducha płyną.

**Jakie są granice stylu polskiego?**

Styl polski, właściwie, granic nie ma.

**Jakiem prawem tak twierdzić możemy?**

Jako Bóg, jako byt, jako życie granic nie mają, podobnież i styl polski granic nie ma.

**Czy też styl polski absolutnie granic nie ma?**

Tak powiedzieć nie możemy. Owszem, pod pewnymi względami styl polski ma granice swoje. O ile styl polski staje się objawieniem woli-prawa polskiego, o tyle zamknąć się musi w granicach słowa polskiego. Tam bowiem tylko woła Polska z należytą godnością, z jasnością, i majestatem objawić się może, gdzie słowo polskie panuje!

**A więc styl polski różnymi językami przemawiać może?**

Tak. Styl polski wieloma językami przemawiać może, nawet powinien. Budowanie zdań część powszechną i rozkosz powszechną, i życie dokoła budzących, należy do obowiązków stylu polskiego. Tam tylko, jak powiedzieliśmy, jedynie po polsku przemawiać można, gdzie chodzi o tworzenie zdań, które prawo polskie tworzą.

**Czy styl polski językami wszystkich bez wyjątku narodów wyrażać się może?**

Nie. Styl polski wyrażać się może tych tylko narodów językami, które tego samego Boga, ten sam byt, to samo życie, co i naród polski wyznają.

**Czy możemy raz na zawsze wymienić narody duchowi polskiemu pokrewne?**

Wszystkie narody, które czczą i ubóstwiają narodowość swoją, duchowi polskiemu są pokrewne.

**Jak się nazywają narody takie?**

Narody takie już nie są narodami w ścisłym, językowym, tego słowa znaczeniu. Narodowość narodów takich nazywamy rasą.

**A więc narodowość polska jest rasą?**

Tak. Narodowość polska już jest rasą, jest duchem wyższym. Jako duch różnymi językami przemawia, tak i Polak rasowy różnymi językami Boga swego, byt swój i życie swoje chwalić może.



## O POCHODZENIU STYLOWYCH ZDAŃ POLSKICH.

**Skąd pochodzą zdania owe, godne czci najwyższej, pełne rozkoszy żywej, oraz mocy obowiązującej?**

Zdania owe wielkie pochodzą z duszy polskiej.

**Jakież są istotne znamiona duszy polskiej?**

Do istotnych znamion duszy polskiej zaliczamy te jej władze, które były źródłem największej mocy i twórczości w narodzie.

**Pod jakimi hasłami objawiały się te władze?**

Te najżywotniejsze duszy polskiej władze objawiały się pod hasłami: Chrystusa i Króla.

**Skąd wiemy o tem?**

Poucza nas o tem historia.

**Cóż nam historia mówi o tem?**

Historia mówi nam wyraźnie, iż pod temi jedynie hasłami dusza polska świata cześć zdobyła i czynów dokonała narodu godnych.

**Jakież inne jeszcze hasła ożywiały duszę polską?**

Wiele innych nadto haseł ożywiało duszę polską: za szlachtę, za panów, za lud, za wiedzę, za kulturę, za kobietę, za sztukę, za postęp; żadne atoli z tych haseł twórczem istotnie w narodzie nie było. Jedno tylko hasło od morza naród tworzyło do morza: za króla, za króla! za Chrystusa i króla!

**Jaka jest najbardziej istotna treść tych imion, zaiste, twórczych?**

Najistotniejszą treść tych imion, zaprawdę, twórczych, stanowią dążenia: do królestwa na niebie i do królestwa na ziemi.

**Co znaczy dążyć do królestwa na niebie?**

Dążyć do królestwa na niebie, to znaczy dążyć do królestwa na ziemi.

**Co znaczy dążyć do królestwa na ziemi?**

Dążyć do królestwa na ziemi, to znaczy:

a) dążyć z całą mocą i charakterem, i temperamentem narodowym do tego, aby wszędzie było, jak w królestwie, a więc: aby na całym świecie, w rodzinie, w szkole, w kościele, w sztuce, w teatrze, na ulicy, na wsi, w fabryce, w mieszkaniu, było tak, jak w królestwie;

b) dążyć do królestwa na ziemi, to znaczy dążyć do czynu królewskiego, to znaczy do czynu, dokonanego z prawdą bezwzględną i z czcią świętą, czyli innemi słowami dążyć do czynu, dokonanego przez wszystkich obywateli o jednym czasie, na jednym miejscu i w jednym celu;

c) dążyć do królestwa na ziemi, to znaczy dążyć do wytworzenia obywateli rasowych, uzdolnionych do budowania innych narodów i innych królestw.

**Czy owe wielkie dążenia, o których przed chwilą mówiliśmy, znajdują swój wyraz w stylu polskim?**

Tak, owe dążenia wielkie nałożyły piętno swoje na styl polski. Styl polski bowiem wytworzył zdania, które wiodą do królestwa na ziemi i do królestwa na niebie.



## O STYLACH POLSKICH.

**Jaki mamy naczelny styl polski?**

Naczelnym, naszym stylem polskim jest styl królewski.

**Czy nie mamy innych stylów?**

Mamy i inne style. Jako to: styl sądowy, krytyczny — i szeregi stylów pomocniczych, wykonawczych.

**Jak nazywamy owe style wykonawcze?**

Style owe wykonawcze nazywamy stylem: hetmańskim, senatorskim, stylem starostów, stylem gminnym, stylem obywatelskim i stylem rodzinnym.

**U w a g a.** Słowo królewskie jest przede wszystkim słowem działania.

Słowo hetmańskie jest pobudką do czynu królewskiego.

Słowo senatorskie istotę czynu rozważa i wyjaśnia. Dostarcza materiału do prawodawstwa myśli narodowej.

Słowo starościńskie i gminne — jest słowem dzielnicowym, zastosowaniem do umysłowości powiatu lub gminy.

Słowo obywatelskie jest przede wszystkim słowem uczucia.

Rodzinne vel obywatelskie.

## O STYLU KRÓLEWSKIM.

Jak powiedzieliśmy, tak i powtarzamy, teorią stylu polskiego obejmujemy tylko zdania, które moc prawa mieć mogą. — O innych teoria tylko marzyć może — zresztą nie należą one całkowicie do realnej, świeckiej literatury.

**Gdzie się rodzi styl królewski?**

Styl królewski rodzi się w duszy królewskiej.

**Jakie są wewnętrzne znamiona duszy królewskiej?**

Jako dwa hasła na czele królestwa stoją, podobnie i dwa znamiona nosi dusza królewska: Chrystusowość i królewskość.

**Jakie są zewnętrzne znamiona duszy królewskiej?**

Do zewnętrznych znamion duszy królewskiej zaliczamy: honor, sprawiedliwość i moralność.

**Co nazywamy honorem?**

Honorem nazywamy:

a) poczucie mocy wielkiej, niewzruszonej w sobie, oraz — odpowiedzialności osobistej za swoje słowa;

b) przeświadczenie, iż kapitulować można jedynie, albo wraz ze śmiercią, albo po wyczerpaniu wszystkich środków obrony.

**Jak się ma honor do stylu?**

Honor tak się ma do stylu, iż nakazuje stylowi: być mocnym, niewzruszonym i wielce oględnym.

**U w a g a.** Stąd należy unikać wyrazów słabych, martwych, chwiejnych, dwuznacznych, a także i takich, które do czynów niewykonalnych nawołują i do cofania się później zmuszają.

**Co pojmujemy przez sprawiedliwość?**

Sprawiedliwością jest oddawać każdemu według zasług jego.

**Jak się ma sprawiedliwość do stylu?**

Sprawiedliwość nakazuje:



osobę każdą i rzecz wszelką nazywać jej imieniem, unikać przesady, być prostym, naturalnym.

#### **Co nazywamy moralnością?**

Od moralności królewskiej wymagamy przede wszystkim: zgodności środków z celami. Wszelki, kto nawołuje naród cały, lub obywateli odłam, do celów ze środkami niezgodnych, jakkolwiek słowa wielkie głosi, niemoralnym będzie sam i styl jego.

#### **Jak się ma moralność do stylu?**

Podobnie jak i honor moralność nakazuje liczyć się wielce ze słowami. Wyrazów, które nawołują do wojny z rękami gołymi, do rzezi, do pożogi; wyrazów, które znów nadmiernie rozczulają się nad niedolą ludzką, bez podawania środków, które niedolę tę usunąć mogą; wyrazów znów, które znów ni stąd, ni zowąd oznajmniają narodowi o jakichś strasznych zdobyczach w zaświatach, w meteorach, w słońcach, w głębiach tajemnicy i t. d., a nadto wogóle wszelkich tych wyrazów niemoralnych, które robią wrażenie, iż człowiek, który je pisze, ze środkami się nie liczy, unikać stanowczo należy. Są to wyrazy nikczemne, prowokatorskie, brzydkie.

U w a g a. Wartość stylowa wyrazów jest wielkością zmienną.

Przykład I.: Jeżeli ktoś ot ma 100 ludzi za sobą i każe tej setce rzucić się na tysiąc, wtedy styl jego niemoralnym zwiemy. Jeżeli jednak tenże człowiek w cichości do tysiąca również dojdzie, i wówczas głosem wielkim przemówi — tenże styl moralnym stać się może.

Przykład II.: Ot ktoś, mając w skarbie pustkę, do wojny, o nawrócenie świata całego woła. To właśnie jego, aczkolwiek najpiękniejszymi słowami oddane, o najszczytniejszych ideałach głoszące, będzie niemoralnym, wstrętnym. Takim, między innymi, było wołanie Polski fanatycznej od czasów Wazów do końca — i stąd styl tych epok jest w znacznej części niemoralnym, brzydkim. Piękne wyrazy nie stanowią bynajmniej o piękności stylu.

**Jak się jeszcze owe władze duszy królewskiej (honor, sprawiedliwość i moralność) mają do stylu?**

Honor, sprawiedliwość i moralność, a osobliwie sprawiedliwość, nakazują jeszcze, aby styl był wyrazem wszystkich naczelných objawień duszy powszechnej, aby żadna z nich pominięta nie była. Pominięcie bowiem chociaż jednej z władz tych byłoby krzywdą dla nich, niesprawiedliwością.

#### **Jakież to są objawienia duszy powszechnej?**

Do najważniejszych objawień duszy powszechnej zaliczamy: uczucie, wolę, wiedzę i zmysły.

#### **Co nazywamy uczuciem polskim?**

Uczuciem polskim nazywamy pragnienie żywe królestwa na niebie i królestwa na ziemi.

#### **Co nazywamy wolą polską?**

Wolą polską nazywamy stałe i niezmiennie dążenie do tego, aby w Polsce było tak, jak w królestwie. Aby wszędzie wreszcie, na świecie całym, a także i w rodzinie, w szkole, w sztuce, na ulicy, w fabryce, na wsi, w teatrze i t. d. było tak, jak w królestwie, to znaczy, aby wszędzie panowały: honor, sprawiedliwość i moralność.

#### **Co nazywamy wiedzą?**

Wiedzą nazywamy przede wszystkim znajomość duszy narodowej, czyli wiedzę o naszej ojczyźnie duchowej; inne gałęzie wiedzy na drugim miejscu stawiamy.

#### **Czem są zmysły?**

Zmysły — to czynniki, które ożywiają wyobraźnię wizjami królestwa na niebie i królestwa na ziemi.

#### **Jakże wobec tego ma wyglądać styl królewski?**

Styl królewski winien zawierać w sobie owe wszystkie objawienia naczelné duszy powszechnej: uczucie, wolę, wiedzę i zmysły, czyli, mówiąc po literacku, styl królewski powinien zawierać w sobie pierwiastki: romantyzmu, klasycyzmu, pozytywizmu i oświeconego modernizmu.

U w a g a. Wszelka rzecz, choć jednego z pierwiastków tych pozbawiona, niestyłową będzie. Rzecz, np. bez zmysłów, będzie jako człowiek, który zmysły utracił i t. p.

#### **Jak się ma uczucie do stylu?**

Sam przez się stosunek uczucia do stylu określić się nie da. Uczucie powinno być ściśle związane z wiedzą o wadach duszy narodowej. W przeciwnym razie uczucie może zatracić honor, sprawiedliwość i moralność.

#### **Co wiemy o wadach duszy narodowej?**

O wadach duszy narodowej wiemy, iż jest: raczej bierną niż twórczą, iż miłuje się we frazesach bez treści, iż wolna w zasadzie, wymaga jednak przymusu.





### **Jakże wobec tego ma się ujawnić styl uczuciowy?**

Styl prawdziwie uczuciowy powinien wobec tego unikać wyrazów biernych, frazesów bez treści i pochlebstw. Styl, prawdziwie uczuciowy, winien być raczej zawsze niezadowolonym, krytycznym, niż jakiegokolwiek żywszego zdradzać zadowolenie.

### **W jakim wypadku uczucie radość swą wyrazić może?**

W jednym tylko wypadku uczucie radość swą pełną wyrazić może, wtedy, mianowicie, gdy naród, lub który ze stanów jego zdobędzie się na czyn prawdziwy, królewski.

### **Jaki czyn nazywamy czynem prawdziwym, królewskim?**

Czynem prawdziwym, królewskim nazywamy czyn dokonany w jednościsłości czasu, miejsca i celu, albo przez wszystkie stany narodu, albo, chociażby przez stan jeden.

### **Jak się nazywają inne czyny?**

Inne czyny nazywamy czynami pierwotnymi, barbarzyńskimi, a czasami, pospolicie, „szopką“.

### **Kiedy człowiek może powiedzieć, iż dokonał czynu królewskiego?**

Wtedy, kiedy sprawi, iż wszyscy Polacy, choć w najmniejszej rzeczy, zgodzą się na jedno.

**U w a g a.** Nie ten np., który daje na Grunwald rubla, czynu dokonał, ale ten, który talentem swoim, ludzi znajomością, ogładą, sprytem sprawił, iż wszyscy Polacy na cel ten rubla dali.

### **Jak się ma wola do stylu?**

Wola oddziaływać winna na styl łącznie z uczuciem, zmysłami i z wiedzą. Wola winna być uczuciowa, zmysłowa i oświecona.

### **Cóż wola wiedzieć powinna?**

Wola wiedzieć powinna, iż w życiu tak, jak na wojnie. Działać należy bez przerwy, czuwać i działać.

### **Na jaką właściwość stylu najsilniej winna oddziaływać wola?**

O ile uczucie, które szczerze do postępu naród wieździe, odbija się przedewszystkiem w tonie zdania, o tyle wola piętno swe nakłada najpierw na tempo stylu.

### **Jakiem więc będzie tempo, temperament stylu królewskiego?**

O temperamencie stylu królewskiego decyduje w każdym poszczególnym wypadku moment zwycięstwa.

Tak tedy utrzymać rzecz w tempie królewskim, to znaczy utrzymać czytelnika w przeświadczeniu, że oto idzie się do celu

jasnego, tak się idzie, jak idzie zwycięzca tryumfu pewny, idzie się tak, jak w życiu, jak w historii, jak na wojnie, ważąc wszelki rozkaz dzienny, krok każdy, panując nad sytuacją.

### **Co nazywamy momentem zwycięstwa?**

Momentem zwycięstwa nazywamy podniesienie: albo całego narodu, albo choć jakiej placówki na ziemi naszej do godności najwyższej, tak, aby uczynić go (lub ją) przedmiotem czci królestwu należnej.

### **Jak się ma moment zwycięstwa do stylu?**

Moment zwycięstwa nakazuje, aby styl był żywy. Moment zwycięstwa jest duszą wszelkiej roboty: jej sztuką, uproszczeniem, artyzmem, tempem. Bez tego momentu wszelka robota jest bezterminową, katorgą, lub śmiercią.

### **Czy można raz na zawsze ustalić tempo stylu?**

Nie, to niemożliwe. O ile z tonu spuszczać nie wolno, o tyle tempo nawet często zmieniać należy. Z tempem tak, jak z życiem, jak z wojną. To przypaść do ziemi trzeba, to znów wzniesić się nad hufcami wroga, to iść jak po Raclawice, to szalonym biegiem Samosiery, to za górą obóz rozłożyć.

W tem wszystkim atoli należy zawsze zachować spokój, krew zimną, pełne panowanie nad sobą.

### **Jak się ma zasada spokoju do stylu?**

Stosując ją do stylu, powiemy, iż chcąc wyrazić wszystkie naczelną władzę duszy królewskiej, a więc: honor, sprawiedliwość i moralność należy unikać wyrażen zbytnie gwałtownych: do niszczenia, krwi przelewu, do walki na pięście i t. p. pobudzających. Wyrażenia bowiem takie wywołują wątpliwości poważne, azali drogą wyrażen takich autor kiedykolwiek do zwycięstwa dojść może. Wyrażenia więc takie są niemoralne.

### **Jak się nazywają pisarze tacy, którzy piszą bez tempa?**

Tacy pisarze nazywają się pisarzami bez temperamentu rzeczywistego. Ich zdania często krzykliwe, jaskrawe, napozór namiętne, są jednak właściwie martwe, są fikcją, złudzeniem życia, nie życiem samem.

### **Czy pisarze tacy są szkodliwi?**

Tak. Pisarze tacy są śmiercią dla literatury. Doprowadzają oni do rozpaczliwej czytelnika, który doznaje wrażenia, że tak pisząc, jak pisarze owi, temperamentu pozbawieni, można pisać i dziś, i jutro, i do końca świata, a z tego nigdy nic nie wyjdzie.



**Co jest poniekąd niezbędne dla utrzymania rzeczy w należytem tempie królewskim?**

Niezbędnem jest poczucie jedności wszystkich królewskich pokoleń.

**Jakie pokolenia królewskimi zwiemy?**

Królewskość przeszłych, terażniejszych i przyszłych pokoleń objawia się przede wszystkim w poczuciu Boga żywego, piękna najwyższego i dobra, i prawdy czystej, i rozkoszy wielkiej w narodzie, oraz w czci głębokiej osobom, poczucie to mającym, składowanej, a także w gotowości złożenia z rozkoszą życia i mienia swego za osoby owe.

**Jak się ta królewskość ma, ta dawniejsza, do stylu?**

Królewskość ta dawniejsza poleca, aby i w stylu dzisiejszym pamiątka po niej została. Stąd rzeczą pożądaną jest, aby nietylko wyrazy poszczególne, ale i zdania całe, Polski dawnej miejsce dla siebie w stylu współczesnym znalazły.

## STRESZCZENIE.

### STYL KRÓLEWSKI.

Trzy kąty widzenia:

- a) Społeczno-etyczny,
- b) Psychologiczno-wychowawczy,
- c) Ogólno-życiowy.

Pod względem społeczno-etycznym od stylu królewskiego żądamy dowodów poczucia u autora: honoru, sprawiedliwości i moralności.

Pod względem psychologiczno-wychowawczym żądamy, aby styl miał uczucie, wolę, był oświecony i miał zmysły.

Pod względem ogólno-życiowym żądamy, aby styl miał życie w sobie: ton i tempo, a także, aby zdania stylowe mogły wchodzić w skład statutu ojczyzny duchowej.

U w a g a. Statut Ojczyzny duchowej powinien składać się z dwóch części:

- a) z prawa życiowego, z prawa działania,
- b) z prawa uczuciowego, artystycznym zwanego.

Punkty widzenia: teologiczny i metafizyczny, aczkolwiek niezbędne, ale, jak powiedzieliśmy, teorią je objąć nie w stanie. Poczucie Boga i bytu jest poczuciem indywidualnem. O budowie więc zdań, które poczucie to ujawniają, decyduje indywidualność.

U w a g a. Rozróżniamy dwa typy słów królewskich:

1. Słowo królewskie wieczyste, bezwzględne,
2. Słowo królewskie czasowe.



PRZYKŁADY.



Wzorów słowa królewskiego, wieczystego, tu nie przytaczamy, a to dlatego, iż:

a) słowa tego tak niewiele w twórczości naszej,

b) a też i z powodu obawy, aby nie posądzono nas o rodzaj uzurpacji. Nie możemy nadto brać na siebie wyłącznie tak wielkiej odpowiedzialności. O takim słowie królewskim, wieczystem może wydać opinię jeno naród cały, lub ad hoc wybrani jego przedstawiciele. Zdania tedy, które tu cytujemy, aczkolwiek noszą znamiona prawa na sobie i mogą wejść do statutu Ojczyzny duchowej, mają tylko wartość względną.

Tu nadmieniamy, iż wogóle twórczość nasza duchowa daleko więcej dostarcza materiału dla prawodawstwa uczucia, niż woli, dla prawa kochania, niż dla prawa działania. W całym np. Kraśńskim omal, że nie znajdziesz słowa-woli, też i w Słowackim. Uczucia natomiast moc wielka.

Zachowaj, Niebo! aby lud tak szanowny przy tem swoim się cudownem odradzaniu miał wpaść znowu w rząd złych skazonych, albo mało oświeconych, w rząd samych osób zepsutego klonu, w rząd tych samych albo im podobnych, którzy go, jedni przez dumę i złość, drudzy przez nieumiejętność i głupstwo, przeprowadzili do zguby, aby się przez takich odradzał, przez jakich był zgubiony; zachowaj go, Boże, od magnatów! Jemu trzeba czempredzej króla, a króla z mocą jedynowładztwa, z duchem wielkim stałości i męstwa; króla-bohatera!

*Staszic Stanisław: „O statystyce Polski“,  
strona 9—10.*

U w a g a. Zdanie przytoczone może wejść w skład statutu Ojczyzny duchowej. W zdaniu przytoczonym aż skrzy się od poczucia sprawiedliwości, honoru i moralności. Zawiera też w sobie uczucie, wolę, zmysły i wiedzę; tę najcenniejszą wiedzę o najdroższym instynkcie narodowym, instynkcie królewskim. Jest w niem wreszcie i ton, i tempo.

\* \* \*

„Najprzewrotniejszą chytrą rządu sztuką dążono do wyrzucia nas z Polaka duszy, a zdradliwym ułatwianiem długów chciwości i marnotrawstwa, zamierzano wyzuć nas z majątku i z polskiej ziemi“.

*Staszic: „Do Sejmu“.*

U w a g a. Do Statutu, do rozdziału: o nieprzyjacielach narodu.

\* \* \*

Możemy ze wszystkimi zachować prawa dobrego sąsiedztwa, możemy wszystkie ludy z przychylnością nawet powozać: ale miłość ojczyzny powinna w nas natchnąć tę konieczność ostrożności, abyśmy się im więcej ludzi nie dali; abyśmy pamiętali, że żaden



naród obstać nie może przy swej niepodległości, tylko taki, który w samym sobie znajduje dość siły na utrzymanie swego bezpieczeństwa, a wszystkie polityczne związki tyle tylko są trwałe i pożyteczne, ile jest mocny naród, który je zawiera“.

*Koźłataj Hugo*; „Uwagi nad terażniejszym położeniem tej części Ziemi Polskiej, która od Pokoju Tylżyckiego zaczęto zwać Księstwem Warszawskim“, str. 100.

U w a g a. Zdanie do Statutu Ojczyzny duchowej

\* \* \*

„Zawsze jesteśmy coś innym winni i zawsze coś się nam należy. Powinność i należytość są nierozłączne, a wszelkie ich rozszarpanie skazuje na błąd i cierpienie“.

*Koźłataj Hugo*: „Porządek fizyczno-moralny“.

\* \* \*

„Człowiecze! słuchaj słowa prawdy, którą ci objawia Twoje uczucie i twoje sumienie. Ograniczaj swoją ciekawość; czytaj w książce przyrodzenia tam tylko, gdzie ona jest zapisana charakterami dla ciebie czytelnymi i dalej nie badaj; upewnij się, jak związany jesteś z powszechnym porządkiem, którego początku i końca dostrzedz niepodobna, i na tem przestań. Jest to niemała pociecha, gdy wiesz, że do tej niepojętej całości koniecznie należysz, że ona bez ciebie, ty bez niej być nie możesz“.

*Koźłataj Hugo*: „Sankcya przyrodzenia“, strona 165.

U w a g a. Do statutu: O granicach wiedzy i o uczuciu.

\* \* \*

„Niema już czasu za siebie poglądać a ponurą i oziębłą obojętnością zwodnicze rachuby i stosunki przeważać. W Bożej to, nie ludzkiej księdze zapisano: kto się raz imie pługą, a wstecz się obraca, nie jest wart wysokiego w wieczności przeznaczenia. A my dodajmy: ten nawet nie wart być rodu naszego plemieniem i taki zapewne nim nigdy nie był“.

*Woronicz J. P.*: „Kazanie przy uroczystem poświęceniu orłów i chorągwi polskich“.

U w a g a. Zdanie do „Statutu“ — do rozdziału: „O ziemianach“.

\* \* \*

„Sami siebie nie znamy, a gdzie stąpim krokiem,  
Poziewa trup Ojczyzny, posoką spluskany;  
Wszystko drażni, rozdziera nieznanym widokiem;  
I sen nawet, spoczynku broniąc, nie zbłagany,  
Szarpie szydersko i serce, i uczucie  
Marzeniem, wzrosłem i znikłem w minucie“.

*Woronicz*: Hymn do Boga.

U w a g a. Zdanie do „Statutu“, do rozdziału: „o znamionach uczucia szczerego“.

\* \* \*

„Kto talent samolubstwa chce ukryć bezpiecznie,  
O ludzkości ogólnej niechaj gada wiecznie,  
Odpychając bliźniego, co go z płaczem błaga,  
Niech mówi, że tak dobro powszechnie wymaga“.

*Niemcewicz Julian Ursyn*: „Samolub“, komedya w 5 aktach.

U w a g a. Zdanie do „Statutu“ do rozdziału: „o znamionach uczucia szczerego“.

\* \* \*

„Ach, jakież to być musi ciężar uprzykrzony  
Sprawować może państwa, ludów miliony,  
Kiedy ja, co nad kilku morgami panuję,  
Ze strachem brzemień moich powinności czuję,  
Kiedy ja, co w kwadransie obejdę me państwo  
I, spojrzawszy na siebie, policzę poddaństwo,  
Wszystkiemu dostatecznie wydołać nie mogę“.

*Niemcewicz*: „Dumania w Ursynowie“.

U w a g a. Zdanie do „Statutu“, do rozdziału: „o obowiązkach obywatela“.

\* \* \*



„Tak w tym wieku, w szalonym kapralstwa zapale,  
Niepoliczone tłumy orężnych próżniaków  
Grzebią tych, co ich karmią, nieszczęsnych wieśniaków“.

*Niemcewicz: „Dumania w Ursynowie“.*

U w a g a. Zdanie do „Statutu“ — do rozdziału: „O sprawiedliwości“.

\* \* \*

„Bracia! nie ziemia ojczyzną się zowie,  
Nie brzeg, gdzieśmy dzień ujrzeni,  
Nie święte miejsca, gdzie żyli przodkowie,  
Co chwale służyć umieli:

Jest nią narodu nierozdzielna całość,  
Równa mowa, obyczajem;  
Na praw puklerzu spoczywa jego trwałość,  
Nie ogranicza się krajem.

Miło zapłakać na lubej mogile,  
Walczyć za przodków popioły,  
Żyć, gdzie młodości ubiegały chwile,  
Gdzie Mieczysławów kościoły.

Lecz pęta w domu, za domem nadzieje,  
Gdyby kazał los wybierać —  
Lepiej powtórzyć Eneasza dzieje,  
Niż w Ilionie umierać“

*Tymowski Kantorbery: „Ojczyzna“.*

U w a g a. Do „Statutu“ do rozdziału: „O strategii narodowej w momentach krytycznych“.

\* \* \*

„Ta pierwsza więc rasa świata, rasa pierwsza w Słowiańszczyźnie — Polska — chciałaby się wyrazić dziś przez liczbę i wymiar; szuka przeto osoby, chce się uczynić niewidzialną, podać pod miarę i czas. Ona (która jest nieśmiertelną bez miary i czasu — wielką, jak Bóstwo jakie — o Przyszłości zamyślone)

chce teraz abdykować: z nieskończoności przemienić się w skończoność i widzialność“.

*Juliusz Słowacki: „Do księcia A. C.“*

U w a g a. Zdanie to aczkolwiek pod względem honoru, sprawiedliwości i moralności słabe, zawiera atoli w sobie pierwiastki uczucia, woli (mniej), wiedzy i zmysłów, może więc, jako zdanie posiłkowe wejść do statutu ojczyzny duchowej.

\* \* \*

„Polska najniezwyklejsza! zapomniawszy o misyi, którą dawniej na świecie pełniła, zaczęła być naśladowniczką francuskich idei. We własnym zaś duchu twórczość swoją postawiła pod ideałem kolorowego Ułana, który w obozie arystokratycznym za myślą porządku, w demokracji zaś głośno za równością cielesną obstaje“.

*Juliusz Słowacki.*

\* \* \*

„Ten lud widzę cały chory,  
Wszędy, gdzie oczyma skinie,  
Widzi ogień i upiory:  
A ja wszędy w tej krainie  
Widzę jedną wielką bliznę,  
Jedną moją cierpiącą Ojczyznę!“

*Juliusz Słowacki: „Książd Marek“.*

U w a g a. Zdania statutowe do rozdziału o stosunkach Polski do wschodnich narodów.

\* \* \*

„Zaprawdę, kto nie doczeka  
Na jasny męczeństwa wieniec,  
A krew rzuca jak szaleniec  
Pod miecz drugiego człowieka.  
I drogie utracą ciało;  
Gdy krwi tej biednej tak mało  
Tutaj na obronę Bożą:  
Wart, że go w trumnie położą



Ludzie, przy bladym świeczniku;  
I zapomną o nim na ziemi,  
Jak o zdrajcy, niewdzięczniku,  
Niewartym nawet łyż jednej!

*Juliusz Słowacki*: „Książd Marek“.

U w a g a. Zdanie statutowe do rozdziału: „O czynie“.

\* \* \*

„Za co my bierzem męki, za co rany,  
Czemu ten złotem, a ten krwią zbryzgany“.

*Juliusz Słowacki*: Samuel Zborowski.

U w a g a. Zdanie statutowe. Do rozdziału: „O sprawiedliwości“.

\* \* \*

Mój synu!

Czemu ty próżnym myślom oddałeś się cały,  
Wtenczas kiedy Ojczyzna już bliska skonania,  
A jam nie zemszczenia —

Będiesz zbity,

Kurz zaćmi blaski twojej śnieżnej kity,  
I krew poklei twoje krucze włosy“.

*Juliusz Słowacki*: „Beniowski“. Akt I.

U w a g a. Zdanie statutowe, do rozdziału: „O obowiązkach obywatela“.

\* \* \*

„Grecya uznała czyn artystyczny za jedynie wolny, za metafizyczny. Mickiewicz należy do ludzi, którzy wierzą jednak w najwyższą potęgę woli, we wszechmoc czynu wolnego, z którego wysnuwa się postępowanie, wyłania „królestwo boże“.

*Artur Górski*: „Monsalwat“.

U w a g a. Zdanie statutowe do rozdziału: „O podstawach królestwa“.

\* \* \*

„Otaczam ziemię dłońami mojemu, jako niebem błękitnem, i w każdej chwili, na każdym miejscu, każdemu dobremu duchowi zapalam się i świecę gwiazdą ranną“.

*Adam Mickiewicz*: „Hymn“.

U w a g a. Zdanie statutowe, do rozdziału: „O królu Duchu narodu“.

\* \* \*

„Słowem, a więc i sztuką i literaturą, jest tylko to, co ma moc piorunową przekształcenia, tylko to, co daje „rozkaz i siłę z rozkazem“, tylko to, z czego bije głębokie poczucie odpowiedzialności. I takim słowem jest cała „sztuka“ Mickiewicza, takim słowem jego całe życie“.

*Dr Manfred Kridl*: „Mickiewicz i Lamennais“.

U w a g a. Zdanie statutowe, do rozdziału: „O literaturze narodowej“

\* \* \*

„Nieraz i w czasie pokoju nieogłędne wyrazy są, w swych surowych ciosach, jak kule świszczące w czasie bitwy, jak ciężkie ułamki kruszcu, które nagle na oślepadają, bez względu na to co zniszczą, co przetną, co złamią“.

*Stefan Żeromski*: „Sułkowski“. Tragedya.

U w a g a. Zdanie statutowe, do rozdziału: „O Honorze“.

\* \* \*

„Biada, kto daje Ojczyźnie pół duszy,  
A drugie tu pół dla szczęścia zachowa.  
Oboje w nim Bóg swym piorunem skruszy.  
I padnie kiedyś w popiół taka głowa.  
Żadną łzą taki Boga nie poruszy,  
W modlitwie nigdy już nie znajdzie słowa,  
Któreby kiedyś jego Bóg rozumiał.  
I będzie, jak ten dąb umarły szumiął.  
Będzie miał w sercu władzę odpychania  
Ludzi — a węże się doń zbiegać będą.  
Utyje kiedyś na chlebie wygnania  
I nieszczęśliwe dzieci go obsiędą,  
Krzyżując: Ojczyznę daj nam lub do spania  
Grobowiec sławny — ale nie posiędą  
Grobu ni sławy. I to jest przekleństwo,  
Które ja rzucam na nich, ich rodzeństwo!“

*Juliusz Słowacki*: „Król Duch“.

Zdanie statutowe, mocne zawsze, a osobliwie w epokach bojowych narodu.



Puszczamy w świat ten zeszyt pierwszy.  
Puszczamy z obawą, ale jednocześnie z tą nadzieją, iż myśl,  
którą poruszamy, płodną będzie.

Bo i na to też w sądzie o nas baczyć należy, że nie o roz-  
wiązanie, ale jeno o poruszeniu tej kwestyi palącej słowa naszego  
i naszego czynu nam przedewszystkiem chodziło.

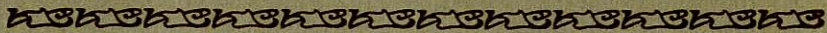
*Autor.*



M8313 / 1



118313  
1



W LATACH 1908—1910

TEGOŻ AUTORA WYSZŁY:

**Dwie cywilizacje.** Polska—Rosya. Dwaj ludzie. Dwie arystokracje. Dwaj chłopci. Skład: Wende i Ska. Nakładem autora. Rok 1910. Cena 75 kop.

**Leon Tołstoj.** Tołstoj w świetle polskości. Nakładem Sadowskiego. Cena 80 kop.

**O Monsalwacie** — Problem Mickiewicza. Nakładem autora. Skład: Gebethner i Wolff. Cena 30 kop.

**Papieże a kwestya polska w XIX wieku.** Nakładem autora. Cena 30 kop. Skład: Drukarnia Bogusławskiego. Warszawa. Śto-Krzyska 11.

**Psychian.** Dramat w 2-ch aktach. Nakładem autora. Kraków. G. Gebethner i Ska. Cena 2 korony.

**Pamiętniki nauczyciela na Pensyi.** Rzecz powieściowa, nawołująca do reformy w szkole i w życiu. Nakładem autora. Cena 1 rub. 50 kop. Skład: Wende i Ska.

**Wilhelm Feldman.** Współczesna literatura polska. Nakładem autora. Cena 30 kop. Skład: Warszawa, Wende.

Przygotowane do druku:

**Artykuły zasadnicze.**

**List do siostry.** — Bankructwo idei Braterstwa.

**Wojna Korony z Kresami.** Komedya bojowa.

**Szlachta.** Komedya w 1 akcie.

